

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania G. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
z udziałem zainteresowanego T. F. prowadzącego działalność gospodarczą pod
firmą C. w D.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na
podstawie umowy o pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 lipca 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 15 czerwca 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od G.B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., decyzją z 27 listopada 2013 r., stwierdził, że G. B. od 28 marca 2013 r. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek T. F., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą C. w D..

Od powyższej decyzji odwołanie wniosła G. B..

Sąd Okręgowy w O., wyrokiem z 18 września 2014 r., oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że G. B. zawarła 28 marca 2013 r. z C. T. F. umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika biurowego, za wynagrodzeniem w wysokości 5.000 zł brutto plus premia uznaniowa od transakcji zakupu i sprzedaży. Odwołująca się podpisała przygotowany przez pracodawcę zakres czynności oraz odbyła wstępne szkolenie BHP. W okresie od 30 grudnia 2010 r. do 29 marca 2013 r. G. B. była zgłoszona do ubezpieczenia społecznego z tytułu umowy o pracę zawartej na czas zastępstwa w Urzędzie Gminy w D.. Umowa z Urzędem została rozwiązana za wypowiedzeniem dokonany przez pracownika z dniem 29 marca 2013 r. Sąd pierwszej instancji ustalił także, że odwołująca się poświadczyła swoją obecność w pracy u pracodawcy T. F. od 28 marca 2013 r. z podaniem, że wykonywała u niego pracę w godzinach od 8.00 do 16.00. Jednocześnie z pisma z Urzędu Gminy w D. wynikało, że w dniach 28-29 marca 2013 r. była jeszcze pracownikiem Urzędu i była obecna w pracy w godzinach funkcjonowania Urzędu.

T. F. zgłosił G. B. do ubezpieczenia społecznego 3 kwietnia 2013 r. W chwili zawierania umowy o pracę odwołująca się była w ciąży. Pracę świadczyła w biurze pracodawcy w D., tj. w prywatnym domu T. F.. Po niecałym miesiącu świadczenia pracy pojawiły się komplikacje związane z ciążą, po pobycie w szpitalu odwołująca się wróciła do pracy na dwa tygodnie, po czym znowu poczuła się gorzej i nie świadczyła już pracy do dnia porodu. W dniu 22 lipca 2013 r. urodziła dziecko i od tej daty przebywała na urlopie macierzyńskim. Po wykorzystaniu rocznego urlopu macierzyńskiego wróciła do pracy u T. F..

Według twierdzeń stron stosunku pracy głównym powodem zatrudnienia odwołującej się była jej dobra znajomość języków obcych, w szczególności języka angielskiego. Podstawowym jej zadaniem było wyszukiwanie domków do zakupu za granicą (przede wszystkim w A.) i sprowadzanie ich do P.. Odwołująca się miała świadczyć pracę w biurze firmy w D., czyli w domu T. F.. Sąd ustalił, że G. B. i T. F. byli parą od około pół roku przed datą zawarcia umowy o pracę, T. F. jest ojcem jej dziecka urodzonego 22 lipca 2013 r. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że G.B. w dniach 28-29 marca 2013 r. świadczyła pracę na rzecz Urzędu Gminy w D.,

natomiast z jej wyjaśnień wynikało, że w tych dniach świadczyła już pracę na rzecz T. F.. Te okoliczności skłoniły Sąd pierwszej instancji do przyjęcia, że zatrudnienie G. B. u T. F. miało charakter pozorny, zaś jej celem było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom stron, że umowa była faktycznie realizowana i wykonywana zgodnie z jej treścią. Uznał, że wykonywane przez odwołującą się w bardzo małym zakresie pewne czynności nie stanowiły wykonywania pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., lecz zwyczajową pomoc osoby bliskiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Okoliczności dotyczące faktycznego wykonywania umowy o pracę nie zostały udowodnione choćby przez dokumenty, tj. korespondencję handlową, wykazy połączeń telefonicznych (bilingi) czy e-maile. Dodatkowo Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że T. F. prowadził działalność gospodarczą już od 2006 r. i do dnia zatrudnienia wnioskodawczyni nie radził sobie gorzej niż po zaangażowaniu pracownicy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła G. B., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie: art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, a także dokonanie pobieżnych i niepełnych ustaleń faktycznych, brak wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego; art. 6 k.c. przez bezzasadne przyjęcie, że odwołująca się nie wykazała, iż świadczyła pracę na rzecz T. F.. Składająca apelację sformułowała także zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych w wyniku przyjęcia, że zawarta między nią a T. F. umowa o pracę była pozorna, stosunek pracy został nawiązany celem uzyskania ochrony ubezpieczeniowej oraz że w czasie podjęcia pracy zamieszkiwała u T. F. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że od 28 marca 2013 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 15 czerwca 2015 r., oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, stwierdził na wstępie, że zawarta między G. B. a T. F. umowa o pracę nie może być uznana za zawartą dla pozoru, gdyż odwołująca się wykonywała pewne czynności. Jednocześnie Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym wnioskodawczyni w rzeczywistości nie świadczyła na rzecz T. F.

pracy w reżimie pracowniczym, mimo zawartej umowy o pracę. Wykonywała jedynie pojedyncze, sporadyczne czynności niewystarczające do uznania jej za pracownika. Zebrany materiał dowodowy nie potwierdza, że T. F. sprawował jakiegokolwiek nadzór nad wypełnianiem przez nią obowiązków pracowniczych. Zdaniem Sądu drugiej instancji, po stronie pracodawcy nie istniała również racjonalna i ekonomiczna potrzeba zatrudnienia dodatkowego pracownika. W ocenie Sądu Apelacyjnego, G. B. świadczyła na rzecz T. F. sporadyczną, doraźną pomoc jako osoba bliska prowadzącego działalność gospodarczą partnera, ojca jej dziecka. Tym samym, nie pozostając w stosunku pracy, nie podlegała pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu z tego tytułu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sąd Apelacyjny wniosła G. B.. Zaskarżając wyrok w całości, powołała jako podstawy kasacyjne: 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 22 § 1 k.p. oraz art. 10 § 1 k.p., a także art. 45 Konstytucji RP oraz 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 321 k.p.c.

W związku z powołanymi podstawami wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez ustalenie, że podlega od 28 marca 2013 r. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek T. F. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą C. T. F. oraz o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów postępowania przez sądami obu instancji i Sądem Najwyższym.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca uzasadniła tym, że składana skarga jest oczywiście uzasadniona. Oczywiście zasadność skargi skarżąca wywodzi z ewidentnego jej zdaniem naruszenia art. 22 § 1 k.p. przez błędną wykładnię pojęcia „pod kierownictwem pracodawcy”, a ponadto z naruszenia art. 321 k.p.c., tj. wyrokowania przez Sąd drugiej instancji w zakresie nieobjętym sporem, gdyż Sąd ten – uznając, że umowa o pracę nie została zawarta dla pozorów – rozstrzygnął w przedmiocie istnienia konstytucyjnych cech stosunku pracy, które, zdaniem skarżącej, nie były kwestionowane.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie, a także o zasądzenie

kosztów postępowania kasacyjnego na rzecz organu rentowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Skarżący musi w przekonujący sposób wykazać istnienie jednej z tych przesłanek, aby wywołać skutek w postaci przyjęcia skargi do rozpoznania.

Poprzedzając merytoryczną ocenę wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, należy na wstępie zwrócić uwagę na brak precyzji w argumentacji przedstawionej przez Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku oddalającego apelację. W wywodzie Sądu można dostrzec niekonsekwencję – początkowo Sąd Apelacyjny wykluczył możliwość uznania, że umowa zawarta przez skarżącą z T. F. została zawarta dla pozorów, ponieważ była faktycznie wykonywana, a następnie dalsze rozważania skoncentrował na wykazaniu w relacji łączącej skarżącą z T. F. braku konstrukcyjnych elementów stosunku pracy (art. 22 § 1 k.p.). Ten widoczny brak konsekwencji w argumentacji Sądu Apelacyjnego nie przemawia jednak za oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej.

Z całokształtu uzasadnienia można wywieść, i tak przyjmuje Sąd Najwyższy, że Sąd odwoławczy uznał, iż nie można mówić o pozorności umowy, na podstawie której świadczona była praca (rozumiana w kategoriach prakseologicznych), jeśli wykonywane były przez strony umowy pewne czynności. Tego typu założenie nie przekreśla tezy o braku cech świadczenia przez skarżącą pracy podporządkowanej w rozumieniu definicji umowy o pracę zawartej w art. 22 § 1 k.p. Sąd drugiej instancji wyraźnie ustalił i ocenił, że podejmowane przez skarżącą pojedyncze, sporadyczne czynności stanowiły pomoc świadczoną osobie bliskiej przy prowadzonej przez tę osobę działalności gospodarczej. Tylko w tym znaczeniu skarżąca świadczyła pracę. Tego typu porozumienie, współpraca przy prowadzeniu

działalności gospodarczej przez partnera życiowego i ojca dziecka skarżącej, i w tym znaczeniu praca, nie mogła być uznana za pozorną, jednocześnie jednak nie spełniała cech konstytutywnych umowy o pracę (art. 22 § 1 k.p.), mimo formalnego zawarcia takiej umowy.

Skarżąca twierdzi, że wniesiona przez nią skarga zasługuje na rozpoznanie, gdyż jest „oczywiście zasadna”. Tego poglądu Sąd Najwyższy nie podziela, wobec czego wskazana okoliczność nie może być usprawiedliwioną przesłanką przyjęcia skargi do rozpoznania.

Sąd Najwyższy, jako sąd prawa, jest związany ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sądy *meriti* (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Podstawy kasacyjnej nie mogą stanowić zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Sąd odwoławczy jednoznacznie przyjął, w ustalonym stanie faktycznym, że T. F. nie sprawował jakiegokolwiek nadzoru na wypełnianiem przez G. B. obowiązków służbowych. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że G. B. wykonywała czynności samodzielnie, lecz w zakresie organizacyjnego podporządkowania. Powołany przez skarżącą zarzut oczywistego błędu w wykładni art. 22 § 1 k.p., w świetle ustaleń dokonanych przez Sąd odwoławczy, którymi Sąd Najwyższy jest związany, nie jest przekonujący. Sam zarzut naruszenia określonego przepisu (przepisów) prawa nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) oraz w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i do jego wzruszenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49 oraz z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107). Skarżąca nie przedstawiła przekonującej argumentacji przemawiającej za oczywistą wadliwością interpretacji pojęcia podporządkowania pracowniczego w ustalonym w sprawie stanie faktycznym.

Nieskuteczny okazał się także zarzut oczywistego przekroczenia przez Sąd odwoławczy granic rozpoznawanej sprawy. Jak przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zakres rozpoznania i orzekania (przedmiot sporu) w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznaczony jest w pierwszej kolejności

przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie przedmiotem postępowania sądowego determinowanego zakresem odwołania od tej decyzji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 września 2010 r., III UK 15/10, LEX nr 667499, postanowienie Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2010 r., II UZ 49/09, LEX nr 583831). Przedmiotem decyzji organu rentowego, od której skarżąca wniosła odwołanie, było ustalenie tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Przedmiotem sporu było ustalenie, czy skarżąca pozostawała w spornym okresie w stosunku pracy, który stanowił tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. Sąd odwoławczy w żaden sposób nie wykroczył poza zakres tak ustalonego przedmiotu sprawy, rozstrzygając o charakterze świadczonych przez skarżącą czynności z perspektywy przesłanek świadczenia pracy w ramach stosunku pracy (art. 22 § 1 k.p.).

Skarżąca nie wykazała także oczywistej zasadności skargi w zakresie oceny zasadności zatrudnienia pracownicy przez T. F. Ustalenia poczynione przez Sąd odwoławczy, w których przyjęto, że po stronie pracodawcy nie istniała racjonalna i ekonomiczna potrzeba zatrudnienia kolejnego pracownika, mają charakter uzupełniający wobec zasadniczego ustalenia odnoszącego się do niewykonywania pracy podporządkowanej przez G. B.. W kwestii zasadności zatrudnienia kobiety w ciąży, Sąd odwoławczy jednoznacznie powołał się na utrwalony w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdy głównym motywem było uzyskanie ochrony ubezpieczeniowej i zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne ani sprzeczne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSP 2007 nr 4, poz. 41). Powyższego poglądu nie można jednak odnieść wprost do rozpoznawanej sprawy, skoro w świetle ustalonego stanu faktycznego skarżąca pracownicą nie była.

W motywach rozstrzygnięcia zawartych w uzasadnieniu wyroku można dostrzec pewną niekonsekwencję (lub niestaranność) Sądu Apelacyjnego. Nie jest to jednak jednoznaczne z oczywistą wadliwością zaskarżonego wyroku albo z oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.

[l.n]